

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI ODNALEŻLI POSZUKIWANYCH CHŁOPCÓW

Data publikacji 23.05.2016

**Przez kilka godzin, kilkudziesięciu policjantów poszukiwało 11 i 7 - latka. Chłopcy dzięki sprawnym działaniom funkcjonariuszy Policji zostali odnalezieni.**

Wczoraj (22 maja 2016) około godz. 13, do 6 komisariatu Policji w Krakowie zadzwoniła zdenerwowana kobieta, twierdząc, że jej 11-letni syn zabrał rower, wyszedł z domu i zniknął. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, ale matka dostała od niego sms-a (podobne wiadomości chłopak wysłał do rodziny i znajomych) z treści którego wynikało, że chłopak może sobie coś zrobić.

Informacja ta postawiła na nogi krakowską Policję. Natychmiast rozpoczęto przeszukiwanie okolic miejsca zamieszkania chłopca i przyległych rejonów. Na miejsce ściągnięto przewodnika z psem tropiącym. Policjanci plutonu alarmowego przeczyszczyli okolicę. Komunikat o zaginionym rozesłało do wszystkich jednostek Policji i patroli w całym mieście. W sumie w poszukiwaniu zaangażowanych było kilkudziesięciu policjantów i kilkanaście radiowozów. Do pomocy w poszukiwaniach zaangażowano także Straż Miejską. Policjanci przekazali komunikat o poszukiwaniach w komunikacji miejskiej, a także korporacjom taksówkarskim i firmom ochroniarskim. Hipermarkety w tej części miasta również dostały również taką informację.

Po około 3 godzinach intensywnych poszukiwań (ok. godz.16) chłopiec został odnaleziony przez policjantów z Komisariatu 5 Policji w Krakowie w rejonie sklepu spożywczego i oddany pod opiekę rodzicom.

11-latek najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy, że przez kilka godzin poszukiwany był przez kilkaset osób w całym Krakowie.

Jak twierdzi, wysłał sms-y i wyszedł z domu bo miał od pewnego czasu kłopoty z rówieśnikami, z czym nie mógł sobie poradzić.

...

W piątek (20 maja 2016) około 16.30 dyżurny golubsko-dobrzyńskiej policji otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej matki o zniknięciu 7-latka. Rodzicielka dodała, że pozostawiła bawiące się dziecko przed domem i weszła na chwilę do środka, gdy wróciła chłopca nie było.

Niezwłocznie do działania przystąpili funkcjonariusze golubsko-dobrzyńskiej jednostki, którzy dokładnie sprawdzili najbliższą okolicę, jednak bez rezultatu. Patrole postanowiły sprawdzić sąsiednie miejscowości. Po pokonaniu około 6 km mundurowi odnaleźli chłopca, który, jak twierdził, obraził się na mamę, bo nie pozwoliła mu się bawić z kolegami. Po półtorej godziny poszukiwań dziecko bezpiecznie wróciło pod opiekę matki.

(KWP Kraków, Bydgoszcz /dk)